

Jak pomagać dzieciom dotkniętym klęskami żywiołowymi

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 12, styczeń 2015 23:00

Jarosław Komża

Odśrody: 1258

Resort edukacji konsultuje formy pomocy uczniom z rodzin poszkodowanych przez klęski żywiołowe. Departament analiz i prognoz ministerstwa zorganizował 8 stycznia w tej sprawie specjalną debatę. Należy odnotować, że spotkanie było pewnym *novum*. Miejmy nadzieję, że to początek nowej praktyki – zbierania opinii i pomysłów środowiska organizacji społecznych i samorządów na wczesnym etapie analiz merytorycznych, zanim jeszcze opracowany zostanie formalny projekt rozwiązań przedstawiony do konsultacji społecznych i opiniowania przez stronę samorządową w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Jakie są zasady?

Ministerstwo edukacji od roku 2010 dysponuje dwiema formami wsparcia uczniów z rodzin, które dotknięte zostały destrukcyjną siłą żywiołu. Jedną formą, to **zasilek losowy** na cele edukacyjne, a drugą, to **wyjazdy terapeutyczno-edukacyjne**. Obie formy można stosować łącznie, ale jednorazowo.

- Zasilek losowy na cele edukacyjne, to świadczenie pieniężne na zakup dla dzieci i młodzieży niezbędnego wyposażenia szkolnego (obuwia szkolnego, plecaków, podręczników, stroju sportowego, artykułów piśmiennych). Może być przyznany w dwóch wysokościach: 500 zł - dla jednego dziecka, jeżeli jego rodzinie został przyznany zasilek celowy na mocy ustawy o pomocy społecznej, do wysokości 3 tys. zł oraz 1000 zł - gdy rodzinie przyznano zasilek w ramach pomocy społecznej w wysokości powyżej 3 tys. zł.
- Z wyjazdów terapeutyczno-edukacyjnych (14-dniowych, bezpłatnych, w czasie ferii lub roku szkolnego) mogą korzystać dzieci i młodzież, których rodzinom przyznano zasilek celowy pomocy społecznej w wysokości powyżej 3 tys. zł. Ministerstwo finansuje koszt do wysokości 1300 zł na jednego ucznia.

Pieniądze na oba instrumenty pomocy pochodzą z budżetu państwa, w ramach subwencji ogólnej. Trafiają do wojewodów, a stamtąd dotacją do gmin na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Następnie wójt wypłaca zasilek rodzicom dziecka (rodzicom zastępczym, prawnym opiekunom lub osobom prowadzącym rodzinny dom dziecka albo pełnoletniemu uczniowi).

Jakie obserwacje i wnioski z dotychczasowego stosowania?

Jak pomagać dzieciom dotkniętym klęskami żywiołowymi

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 12, styczeń 2015 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1258

W latach 2010-2014 obowiązywał program jednoroczny, opracowywany post factum, po wystąpieniu klęski. Od dwóch lat pomoc jest różnicowana pod względem wielkości strat. Po pięciu latach urzędnicy zaobserwowali kilka prawidłowości. Im większa skala zniszczeń dotknęła rodzinę, tym mniejsza jest skłonność rodziców do wysyłania dzieci. Generalnie zainteresowanie wyjazdami intensyfikuje się w czerwcu, jeszcze w lipcu, a największe jest w kwietniu i maju. W ciągu roku szkolnego organizowanie wyjazdów dla uczniów jest znacznie trudnione ze względu na konieczność zapewnienia nauki. W pierwszych latach przyznawania zasiłków, w opinii urzędników ministerialnych trafiały one do najbardziej potrzebujących. Niestety w kolejnych latach pomoc rozdrabniała się i jakość przechodziła w ilość. Dlatego zróżnicowano wielkości przyznawanej pomocy (uzależniono je od wysokości zasiłku z pomocy społecznej: do 3 tys. i od 3 do 6 tys.).

Jak wynika z danych przedstawionych na spotkaniu, w roku 2010 r. na zasiłki losowe wydano ponad 26 mln zł (dla ponad 26 tys. dzieci), w 2011 – 9,5 mln, w 2012 – 1,3 mln, w 2013 – 1,7 mln, w 2014 – ok. 400 tys. (dla 700 dzieci). Na sfinansowanie wyjazdów wydano w 2010 – 6,1 mln zł, w 2011 – 974 tys., w 2012 – 940,8 tys., w 2013 – 4,2 mln, a w 2014 – nic, ponieważ nie było zainteresowania, wstępne deklaracje ze strony samorządów padły, ale ostatecznie nikt nie był zainteresowany.

Co zmienić, co pozostawić?

Po przedstawieniu wniosków z dotychczasowego, kilkuletniego stosowania obu rozwiązań, ministerstwo przedstawiło podmiotom zajmującym się organizowaniem wyjazdów oraz samorządowcom pytania o przyszłość stosowanych instrumentów. Czy pozostawić obie formy pomocy? Co z potrzebami dzieci w wieku 5-7 lat, które najrzadziej korzystają z formy wyjazdów? Czy powinny korzystać z nich tylko dzieci, czy rodziny? Jak inne formy można zastosować oprócz wsparcia finansowego? Czy pozostawić jako kryterium dostępu do pomocy tzw. kryterium pomocy społecznej? Wprowadzenie innego kryterium, zdaniem urzędników może ograniczyć szybkość przyznania pomocy. Czy program powinien być jak dotąd jednoroczny, a pomoc o charakterze interwencyjnym, czy może należałoby przygotować program wieloletni?

Nasi Czytelnicy, którzy interesują się tym tematem, uczestniczą w diagnozowaniu potrzeb lub przyznawaniu pomocy i chcieliby przekazać swoje opinie, mogą to zrobić kontaktując się z panem Cezarym Zawistowskim, radcą ministra w Departamencie Analiz i Prognoz, mogą zatem wysłać swoje uwagi na adres: cezary.zawistowski@men.gov.pl.

Źródło: men.gov.pl, debata w MEN 08.01.2015.